

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Wizyta min. Delbosa

ZWIEDZANIE ŁAZIENEK I WILANOWA.

WARSZAWA. (Pat.) Przebywający w Warszawie minister Spraw Zagranicznych Francji, Delbos zwiedził dziś przed południem Łazienki i Wilanów.

ŚNIADANIE WYDANE PRZEZ PREZYDENTA WARSZAWY.

O godz. 13.30 prezydent miasta st. Warszawy Stefan Starzyński podejmował w pałacu Blanka p. ministra Delbosa wraz z osobami towarzyszącymi mu w podróży do Polski śniadaniem.

W śniadaniu wzięli udział: Min. Delbos, ambasador Francji Noel, minister Spraw Zagranicznych Beck, wicemin. Spraw Zagr. Szembek, dyrektor gabinetu ministra Spr. Zagr. Francji Rochat, ambasador polski we Francji Łukasiewicz, dyr. protokołu dypl. MSZ Romer, dyr. gabinetu ministra Spr. Zagr. M. Lubieński, członkowie ambasady francuskiej, konsul francuski Ronflard, wicedyrektor dep. polity. MSZ Potocki, b. minister A. Zaleski, wiceprezydenci m. st. Warszawy Pohoski, Olpiński i Kulski, senator J. Radziwiłł, radca MSZ Dygat, radca MSZ Morstin, dyr. Instytutu Francuskiego Mazeaud, dyr. muzeum narodowego Lorenz, prezes B. Herse, dyrektorzy zarządu miejskiego i inni.

OBIAD I RAUT W AMBASADZIE FRANCUSKIEJ.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o godz. 20.30 w ambasadzie francuskiej odbył się obiad, wydany przez ambasadora Noela z okazji pobytu w Warszawie ministra Spr. Zagr. Francji Delbosa.

Ze strony polskiej udział w obiedzie wzięli wicepremier i min. skarbu Cz. Kwiatkowski, minister Spr. Zagr. Józef Beck, min. Opieki Społecznej M. Kościalski, minister W. R. i O. P. Świętosławski, minister Przemysłu i Handlu Roman, wiceminister Spr. Zagr. Szembek, wojewoda Jaroszewicz, prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński, gen. Malinowski, dyr. protokołu dyplomatycznego Romer, dyrektor Michał Lubieński, wicedyrektor Potocki, radca Dzwat. W obiedzie wzięli również udział panie.

Ze strony francuskiej obecni byli: osoby towarzyszące ministrowi Delbosowi oraz członkowie ambasady francuskiej.

Po obiedzie odbył się raut w salach ambasady francuskiej.

Zjazd Osadników Ziemi Wschodnich w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Dziś obradował w Warszawie 12-ty walny zjazd delegatów Związku Osadników Ziemi Wschodnich.

O godz. 10 nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu w gmachu własnym związku przy ul. Mysłwieckiej 8. Powitalne przemówienie wygłosił prezes Przedpelski, witając obecnych na sali obrad przedstawicieli rządu min. Kościalskiego, min. Poniatońskiego i wiceministrów Morawskiego i Rosego.

Zjazd powołał prezydium w składzie następującym: plk. Skłaski, senator Ludwik Skibiński, plk. Feliks Dziewicki oraz osadnik Ludwik Majcher. Przewodniczył prezes inż. Przedpelski. Na sekretarza powołano kpt. Eustachego Idzikowskiego.

Następnie odczytano uroczysty akt nadania warszawskiemu ognisku nazwy „Ognisko Kresowe Młodzieży im. Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Po odczytaniu tego aktu wygłosił przedmówienie min. Kościalski, podkreślając wielkie znaczenie działalności kulturalnej i oświatowej, prowadzonej przez związek na kresach. „Osadnik musi mieć pewność — powiedział minister Kościalski — że jego praca nad podnoszeniem kulturalnym kresów winna zapewnić jego dzieciom możliwe warunki kształcenia się i rozwijania w przyszłości pracy twórczej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej”.

W imieniu ministrów oświaty powitał

ODZNACZENIE GOŚCI FRANCUSKICH.

WARSZAWA. (Pat.) W czasie audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Pan Prezydent wręczył min. Delbosowi odznaki Orderu Orła Białego.

WARSZAWA. (Pat.) Z okazji wizyty min. Delbosa w Warszawie ambasador Francji w Warszawie p. Leon Noel został odznaczony Wielką Wstęgą Polonia Restituta, dyrektor gabinetu min. Delbosa p. Rochman otrzymał Komandorię z gwiazdą Polonia Restituta i p. Armand Berard — zastępca dyrektora gabinetu — krzyż oficerski Polonia Restituta.

Prasa francuska o wizycie min. Delbosa

Według „Republique”, z dotychczasowego przebiegu konferencji warszawskich wydają się wynikać dwie bezsporne konkluzje: 1) nie było mowy o żadnym pośrednictwie między Polską a Czechosłowacją; 2) z rozmów tych współpraca francusko-polska wychodziła wzmocniona.

„Journal” zapewnia również, że sprawa stosunków polsko-czeskich nie została poruszona, podobnie zresztą, jak i kwestia stosunków francusko-sowieckich.

Charakterystyczną ewolucję poglądów za-

DEPESZA OD GENERALNEGO KOMISARZA WYSTAWY W PARYŻU.

WARSZAWA. (Pat.) Pan minister spraw zagranicznych otrzymał od komisarza generalnego wystawy w Paryżu następującą depeszę: w chwili, gdy minister spraw zagranicznych Francji Yvon Delbos udał się do Polski dla wzmocnienia węzłów przyjaźni, którą zainicjowała tak silnie wystawa 1937 r. i dla kontynuowania dzieła pokoju, dzieła dla którego pan ofiarował tak widoczną współpracę, proszę o przyjęcie pełnych czci pozdrowień.

(—) Komisarz gen. wystawy Ed. Labbe.

uważyć można w radykalnym „Oeuvre”, który wydaje się, jakgdyby zaczął rozumieć założenia pańskiej polityki zagranicznej. Dziennik ten pisze, że zasadniczą dyrektywą, którą nadaje ton rozmowom warszawskim, jest powiedzenie Marszałka Piłsudskiego: wchodzimy w epokę, w której metody dyplomatyczne muszą ulec rewizji.

„Echo de Paris”, komunistyczna „Humanité” i organ lewicowy „Peuple” zajmują dziś w komentarzach niechętnie stanowisko wobec polityki zagranicznej Polski.

Zjazd Peowiaczek w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym w sali Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Peowiaczek, połączonego z uroczystością udekorowania przez Pana Marszałka Śmigłego-Rydza sztandaru żeńskiego oddziału POW krzyżem Virtuti Militari, nadanym w r. 1921 przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Obrady zjazdu zainicjował wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Peowiaczek p. Stachiewiczowa w zastępstwie chorej przewodniczącej p. Miedzińskiej, witając Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i zawiadamiając, że Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska nie może z powodu choroby zaszczylić zjazdu swą obecnością. Następnie p. Stachiewiczowa powitała przybyłych gości — prezesa Zarządu Głównego POW ministra Kościalskiego, delegatów POW, przedstawicieli Rady Narodowej Polek, Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, Ligi Kobiet oraz bratnich organizacji b. Strzelczyń, b. Drużyniczek i b. Kurierek, po czym przewodnicząca zjazdu p. Kwiatkowska-Stefanowska odczytała depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i Pani Marszałkowej Piłsudskiej i depesze z

zyczeniami, nadesłanymi na zjazd. Po krótkim przemówieniu powitał nym p. Stefanowski-Kwiatkowskiej zabrał głos Pan Marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie marsz. Śmigłego-Rydza

Szanowne Panie!

Gdy za chwilę udekoruję wasz sztandar Krzyżem Virtuti Militari, będzie to tylko formalnym dopełnieniem tego zasadniczego aktu, który przed laty — gdy ten krzyż był waszemu oddziałowi nadany — został dokonany przez Komendanta w uznaniu waszych wielkich zasług żołnierskich. Muszę tylko stwierdzić, że odznaczenie waszego sztandaru Krzyżem Virtuti Militari jest odznaczeniem wyjątkowym, bowiem tylko kilkanaście pułków naszej zwycięskiej armii, — tych pułków najlepszych, najbliszych — posiada ten Krzyż na swych sztandarach, wyjątkowość odznaczenia jest — rzecz prosta — jasną konsekwencją wyjątkowości zasług.

Szanowne Panie! Najistotniejszym elementem pracy żołnierskiej, bez którego ta praca nie da się pomyśleć i nie istnieć jest umiejętność poświęcenia, oddania swego życia. Tak było zawsze i tak zawsze pozostanie. Kiedy jednak żołnierz przeżył w bitwie zbiorowe życie swoje poświeca pod wpływem podniecia, akcesoriów, bitwy, pod okiem swych kolegów, przy wspierającym braterskim słowie i przy wspierającym ramieniu koleżeńskim, to z Peowiaczkami było inaczej — i to jest charakterystyczną cechą i znamię żołnierskiej pracy Peowiaczek. Pozbawio-

ne akcesorii wielkiej bitwy, pozbawione bliższego tuż obok serca koleżeńkiego, same musiały decydować się na oddanie życia, a niejednokrotnie na długotrwałą przed tym katownię, czerpiąc na to siły tylko z własnej duszy.

Gdy dekoruję ten sztandar Krzyżem Virtuti Militari, to jednocześnie oddaję głęboką, cześć wielkiej przeszłości żołnierskiej Peowiaczek i ich żołnierskiej zasłuzie, która sprawiła, że do tych pięknych kolorów tego sztandaru dołączają się szafirowo-czarna, kolorystyka Virtuti Militarii a do głębokiej symboliki tego sztandaru dołącza się piękna symbolika tego żołnierskiego Srebrnego Krzyża.

Po przemówieniu Pan Marszałek Śmigły-Rydz dokonał dekoracji sztandaru wstęgami krzyża Virtuti Militari, po czym wśród gorących owacji zebranych uczestników zjazdu, opuścił zebranie.

Z Kasyna Garnizonowego uczestniczki zjazdu udały się pochodem z poczetem sztandarowym na czele przed Belweder, gdzie przed portalem złożyły wiązankę róż, przewiązaną wstęgą o barwach Virtuti Militarii.

Popołudniu w salach Kasyna odbył się wspólny koleżeński obiad, obrady zjazdu i wybory władz organizacyjnych.

Premier Jugosławii Stojadinowicz w Rzymie

RZYM. (Pat.) Dziś wieczorem przybył do Rzymu premier jugosłowiański Stojadinowicz wraz z małżonką.

Jutro premier Stojadinowicz podejmowany będzie w pałacu weneckim przez Mussolinię. O godz. 1-ej premier podejmowany będzie śniadaniem przez króla Wiktora Emanuela III. Wieczorem w pałacu weneckim Mussolini wyda na cześć gości obiad galowy. We wtorek premier Stojadinowicz przyjeżdża do Watykanu.

RZYM. (Pat.) Tulejsze koła jugosłowiańskie przewidują, że przedmiotem rozmów włosko-jugosłowiańskich będą następujące sprawy: 1) kwestia hiszpańska. Jugosławia, która posiadała rozległe interesy handlowe w Hiszpanii, wysłać ma niebawem na część półwyspu Iberyjskie-

Rokowania pokojowe z Japończykami niemożliwe

Oświadczenie Czang-Kai-Szeka

HANKOU. (Pat.) Rozmowy, jakie się toczyły w Nankinie między marsz. Czang-Kai-Szekiem a ambasadorem Rzeszy Trautmanem, zakończyły się w dniu dzisiejszym. Korespondent agencji Reutersa sądzi, że marsz. Czang-Kai-Szek w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że rokowania pokojowe z Japończykami są niemożliwe, dopóki

wojska japońskie działają na ziemiach chińskich. To też marszałek Czang-Kai-Szek miał jakoby zaproponować uprzednie wycofanie armii japońskiej z Chin.

Ambasador Trautman w drodze powrotnej z Nankinu zatrzymał się w Hankou, skąd dziś wyruszył do Szanghaju.

Japończycy zbliżają się do Nankinu z trzech stron

Trzecia linia oporu złamana

SZANGHAJ. (Pat.) Agencja Domei donosi, iż po zajęciu przez Japończyków miejscowości Kuyung i Lishui, trzecia linia oporu chińskiego przed Nankinem właściwie została już złamana. Kuyung, który posiadał silne fortyfikacje i dobrze zapatrzone lotniska, był najsilniejszą redutą przed Nankinem. Kolumny japońskie zbliżają się obecnie do Nankinu z trzech stron.

SZANGHAJ. (Pat.) Przedstawiciel

armii japońskiej oświadczył prasie, że lotnictwo japońskie bombardowało gwałtownie przedmieścia Nankinu, nie napotykając na żaden opór. Obserwacje, poczynione w czasie tego raidu potwierdzają fakt pośpiesznego ewakuowania miasta przez ludność cywilną oraz że wojska chińskie są przegrane na północny brzeg Jangtse.

TOKIO. (Pat.) Główna kwatera japońska donosi, iż japoński hydroplan zniszczył wczoraj na lotnisku w Wanchau w prowincji Kansu 10 mniejszych i 4 większe samoloty chińskie.

Samoloty japońskie zbombardowały 3 statki brytyjskie

SZANGHAJ. (Pat.) Agencja Reutersa podaje szczegółowy opis bombardowania przez Japończyków 2 statków, płynących pod flagą brytyjską. Według tych informacji, zdarzenie w czasie bombardowania Wuhu przez samoloty japońskie trafione zostały pociskami statki „Tuckwo” i „Tatung”, mające znaczne czerwone i barwy angielskie, wyraźnie wymalowane na pomostach i na burtach. Na statku „Tuckwo” powstał pożar, zaś statek „Tatung” poważnie uszkodzony osiadł na mieliźnie. Wśród załogi każdego z tych parowców znajdowało się 3 lub 4 oficerów brytyjskich.

Podczas bombardowania zważył się dach składów angielskich. Na dachu również wywołano była flaga brytyjska.

SZANGHAJ. (Pat.) Japońskie samoloty zbombardowały pod Wuhu statek rzeczny „Ping Wo”, należący do brytyjskiego Tow. Żeglugi. Statek zatonił. Na pokładzie tego parowca, płynącego z Hankou do Nankinu, znajdowało się kilkuset pasażerów Chińczyków.

Japończycy zdobyli chiński pancernik „Ning-Hai”

SZANGHAJ. (Pat.) Główna kwatera japońska donosi urzędowo, że załoga japońskiego torpedowca, pomimo gwałtownego ognia baterii chińskich, przedarła się przez kanał i wpłynęła przez zaporę, utworzoną w poprzek rzeki Jangtse i opanowała chińskim krążownikiem „Ninghai”, będącym chlubą marynarki chińskiej.

W H szpanii

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Madrytu: W ciągu wczorajszego popołudnia patrol wojsk rządowych, działających na północ od Cuesta de la Reina przeszedł ponad 10 km. w głąb strefy obsadzonej przez powstańców i nie nepotkał oddziałów przeciwnika. Oddziały konne rządowe mogły dokładnie wybać sytuację nieprzyjaciela na tym odcinku.

MADRYT. (Pat.) Przybyła tu delegacja angielskiej partii Laburzystów na czele z przewodcą partii Attlee. Po złożeniu wizyt przedstawicielom władz i partii politycznej, delegacja udała się na zwiedzenie frontu stołecznego.

Insygnia orderu „Polonia Restituta” na trumnie p-of. Posego

KRAKÓW. (Pat.) Dzisiaj przed pogrzebem b. p. prof. M. Rosego naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie dr Hessek złożył na jego trumnie insygnia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, nadanego b. p. zmarłemu dekretem Pana Prezydenta R. P.

Rosja też chce być Europą

W poprzednim artykule¹⁾ przedstawiłem los podstawowego przedmiotu nauczania w szkołach sowieckich, t. j. zajęć praktycznych, pracy fizycznej do roku 1934, zwracając uwagę, że praca fizyczna była przedmiotem szczególnego kultu w państwie robotniczym. Na odcinku szkolnym kult ten szwankował od początku, i to nie dlatego, by „ciało pedagogiczne” składało się z „ukrytych kontrrewolucjonistów i sabotażystów, wrogów ustroju sowieckiego”, wprost przeciwnie, szeregi nauczycielskie wypełniły się entuzjastami nowości pedagogicznych, ale mimo to zaistniał właściwy „ukłon”, a było nim wg mnie: niezwykle niski stan kulturalny kraju, brak środków technicznych do wyposażenia pracowni szkolnych, a głównie brak dostatecznej ilości realizatorów nowych haseł, — odpowiednio przygotowanych nauczycieli, t. j. nauczycieli o odpowiednim poziomie inteligencji. Nie dość być entuzjastą, trzeba coś umieć, na czym się znać gruntownie.

Koledzy moi, którzy czytali wspomniany już mój artykuł twierdzili, iż zbyt pochopnie dałem wiarę narzekaniom sowieckich pism specjalnych, że nie uwzględniłem znanej z przesady sowieckiej „samokrytyki”, twierdzili, że do dnia dzisiejszego (3 lata!) na pewno już zaradcono złu i postawiono przedmiot omawiany na odpowiedniej wysokości. Tam się wszystko robi na wielką skalę. Im to właśnie, chcę wskazać owe osiągnięcia ostatnio „wzrosty”. I tak w „Komsomolskiej Prawdzie” z r. 1936 Nr. 241 znajduje się na 3-iej stronie olbrzymimi literami na całą stronę napis:

„POSTUCZALI MOŁOTOCZKOM I WSIO...”

„...mówią dzieci po lekcji zajęć praktycznych” — jak wynika z treści artykułu, który zatytułowano dziecięcym określeniem.

„Lecje zajęć praktycznych obróciły się w nudne, nikomu niepotrzebne zajęcia. Tym samym szkoła nie uczy zamilowania do pracy i poszanowania jej”. „Dzieci nawet chętnie pracowałyby w pracowniach, lecz jeśli przez kilka lat daje się im tylko stały lichej materiał, jeśli piją żarzące żelazo tępyimi pilnikami, — to czy oprócz wstrętu do pracy mogą co innego wzbudzić takie warunki?” — pisał w tejże „Komsomol. Prawdzie” — Protasowski naucz. zaj. prakt. w jednej ze szkół moskiewskich. A tuż obok żali się Iljin: „Elektrotechnikę, najbardziej ciekawą naukę — wyklada się mając do rozporządzenia jedynie kredę w rękę”. „Wiele dyrektorów jest przekonanych, że zaj. praktyczne dożywają swoich ostatnich dni i dlatego nie uważają za potrzebne „tracić pieniądze na strużyny”. Trzeba wtedy tygodniami obili dyrektorów jest przekonanych, że by otrzymać 50—60 rubli. Nie dziwnego, że w szkołach warsztaty nie pracują, piły nie piją, pilniki są bez trzonków, materiału nie ma, a nauczyciel zaj. prakt. biega po szkole w poszukiwaniu starych niepotrzebnych mebli” (na materiał do roboty — oczywiście) — pisał także W. M. Hangart z Leningradu. W piśmie nauczycieli zaj. prakt., skierowanym do komisarza oświaty ludowej Bubnowa w dniu 14.I 1936 r. nauczyciele stwierdzają:

„Tak dalsze roboty niełatwo i prosta o wskazanie środków, o uregulowanie sprawy z urzędu. Redakcja pisma oskarża Bubnowa, iż pismo nauczycieli pozostawił bez odpowiedzi. Olga Ziwna w tymże numerze „Komsomolskiej Prawdy” pisał o „naplewianiu oświaty k trowom obuczenia” ze strony dyrektorów szkół i kierowników oświaty ludowej. Zapytuje i

ona „co komisarz oświaty na to? Bubnow tymczasem pamiętał o sprawie i załatwił ją radykalnie... zniósł w szkołach pracę (zaj. prakt.) jako przedmiot nauczania.

„Za komunistyczne proświeśczenie” z r. 1937 Nr. 33 podaje o tym zarządzeniu następujący komunikat: „Wykłady „pracy” (truda) jako samodzielnego przedmiotu znosi się”. Wydanie takiego zarządzenia przez Bubnowa tłumaczy się tym, że przedmiot ten w nauce szkolnej stoczył się na niezwykle niski poziom prymitywnej rzemieślniczej techniki. Faktyczny stan rzeczy zaprzeczał istnieniu pojmowaniu wykształcenia politechnicznego i wskazaniom w tym kierunku partii.

Bubnow zlikwidował pracownice szkolne, a wyposażenie ich, mogąc się nadać przy nauczaniu fizyki — przekazano gabinetom fizycznym. Zarządom szkół średnich polecono „przekwalifikować” nauczycieli zajęć praktycznych z wyższym wykształceniem na wykładowców fizyki i matematyki, pozostałych zwolnić z dn. 15.III r. b. Czas uzyskany ze zniesienia tego przedmiotu poświęcić na naukę języka rosyjskiego i matematyki, a w starszych klasach i na wykłady o konstytucji ZSRR. Dopełnienie wykonania powyższego rozpo-

ządzenia powierzono sekretarzowi Bubnowa Cecharowi i do dn. 10.IV r. b. polecono złożyć o tym sprawozdanie”.

Rozwiązanie, jak widzimy, istotnie radykalne. Bubnow, który obok Krupskiej i Epszteina był jednym z teoretyków wychowania politechnicznego i jako komisarz oświaty realizatorem swoich własnych pomysłów nie zdołał wprowadzić w życie ideału proletariackiego wychowania. W Rosji leninowskiej byłoby to sromotnym bankructwem podstawowych ideałów, w Rosji stalinowskiej... — zwycięstwem linii generalnej. Wszystko tu idzie według planu, nawet nadprodukcja inteligencji, którą teraz stanowią zwolnieni nauczyciele. Oczywiście i na tym odcinku Rosja pragnie „dopędzić i prześcignąć” starą Europę i bodajże najłatwiej to będzie mogła osiągnąć. Może to i trochę dziwne, że robotnik w państwie robotniczym będzie odsunięty od warsztatu pracy, przy którym trwał kilkanaście lat. Prawdopodobnie z wysokości „katedry”, do której przywykł, nie będzie już nie potrafił jej wykonywać?

Zapełni kadry bezrobotnych. Trudno, Rosja też chce być Europą.

Alfred Kolator.

Żona amb. Dawtiana nie występuje...

MOSKWA. (Pat.) Żona b. ambasadora ZSRR w Warszawie Dawtiana, artystka Mak-

sakowa nie występuje na scenie, a miejsce jej pobytu nie jest wiadome.

Dyr. muzeum Safranow aresztowany?

MOSKWA. (Pat.) Z Leningradu donoszą: Dyrektor muzeum rosyjskiego Safranow został zwolniony z zajmowanego stanowiska,

a partyjna organizacja muzeum wykluczyła go z szeregu partii. Safranow został podobno aresztowany.

Wybór prezydów komisji senackich

O odbyły się w Senacie posiedzenia konstytuujące wszystkich komisji, wybranych w dniu 3 bm. przez plenium Senatu, oraz wybór sprawozdawców preliminarza budżetowego i projektów ustaw, uchwalonych w ubiegłej sesji przez Sejm.

Posiedzenia komisji otwierał pan marszałek Senatu.

Komisje ukonstytuowały się jak następuje:

Budżetowa: przewodniczący — sen. Janusz Jędrzejewicz, zastępca przewodniczącego — sen. dr Ferdynand Zarzycki, sekretarz — sen. Julian Pawlikowski.

Prawnicza: przewodniczący — wice-marszałek Wacław Makowski, zastępca przewodniczącego — sen. Konstanty Terlikowski, sekretarz — sen. Tadeusz Dworakowski.

Komunikacyjna: przewodniczący — sen. Zygmunt Leszczyński, zastępca przewodniczącego — sen. Felician Lechnicki, sekretarz — sen. Józef Ryska.

Gospodarcza: przewodniczący — sen. dr Ferdynand Zarzycki, zastępca przewodniczącego — sen. dr Konrad Siudowski, sekretarz — sen. Władysław Pulnawicz.

Skarbowa: przewodniczący — sen. Kazimierz Fudakowski, zastępca przewodniczącego — sen. Jan Lewandowski, sekretarz — sen. Mikołaj Masłowski.

Spraw zagranicznych: przewodniczący — sen. Wojciech Gołuchowski, zastępca przewodniczącego — sen. dr Alojzy Pawelec, sekretarz — sen. Halina Jeroszewiczowa.

Spółeczna: przewodniczący — wice-marszałek dr Mikołaj Kwaśniewski, zastępca przewodniczącego — sen. dr Emil Bobrowski, sekretarz — sen. Stefania Kudelska.

Regulaminowa: przewodniczący — wice-marszałek dr Jerzy Barański, zastępca przewodniczącego — sen. Stefan Dąb-

kowski, sekretarz — sen. Dominik Zbiński.

Oświatowa: przewodniczący — sen. dr Stefan Ehrenkreutz, zastępca przewodniczącego — sen. Bernard Chrzanowski, sekretarz — sen. Stefania Kudelska.

Wojskowa: przewodniczący — sen. Aleksander Osłowski, zastępca przewodniczącego — sen. Andrzej Galica, sekretarz — sen. Józef Ryska.

Rolna: przewodniczący — sen. dr Leon Kozłowski, zastępca przewodniczącego — sen. Feliks Gwizd, sekretarz — sen. Józef Ryska.



BRACI JABŁKOWSKICH

Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego woj. dr. M. Grażyńskiego, odbył się w domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej Nr. 7 w Warszawie, zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego nadzwyczajnego zjazdu NRH (poświęconego jak wiadomo czwórporozumieniu organiza-

Dlaczego wstąpiłam do Klubu Parlamentarnego OZN?

List posłanki J. Prystorowej

We wczorajszej „Gazecie Polskiej” ukazał się list posłanki Ziemi Wileńskiej p. Prystorowej, który poniżej przedrukujemy. (Red.)

Dlaczego wstąpiłam do Klubu Parlamentarnego OZN?

Na całe życie zachowam wspomnienie, jak Matka moja, ogarniając rękami pełnymi miłości macierzyńskiej swoją gromadkę, a tuląc do serca te najbardziej, mówiła: dzieci moje, nie kłóćcie się, bo w jednościsła i pamiętajcie, żeby te silniejsze nie krzywdziły tych słabszych i opiekowały się nimi.

Ja, jako kobieta-posłanka, przedstawicielka myśli i dążeń tej tak licznej i wartościowej części społeczeństwa — kobiet — pragnęłam przeświadczyć do niego słowami matek naszych; nie kłóćcie się i silniejsi nie krzywdźcie słabszych.

Ponieważ żelaznym prawem natury jest ruch, a człowiek w dążeniu do ideału całe życie szuka lepszych, krótszych nowych dróg, to uważam za zupełnie słuszną, że różnimy się w sposobie chodzenia i dochodzenia do jednego celu, bo wszyscy mamy w duszy jednakową tęsknotę do dobra, piękna, miłości, zaś wstręt do zła; niechęć nasza płynie z naruszenia harmonii duszy przez tryumf zła nad dobrem.

My, Polacy, naród twórczy, zdolny, pracowity, a tak niesforny, mamy jeden wielki wspólny cel — utrzymanie i prowadzenia do świetności naszej umiłowanej, tak drogo odkupionej Ojczyzny; nie jesteśmy materiałem na niewolników, mamy jedną polską mowę i serca bijące w zgodnym rytmie ofiarnej miłości dla Polski.

Mamy jednak za dużo, o wiele za dużo dróg i sposobów chodzenia.

Partie i partyjki mnożą się, jak

grzyby po deszczu. I jeżeli spojrzeć na bieg życia Polski z góry, ogarniając całość, to ujrzymy już nie drogi, tylko ciasne korytarze, między którymi niewidzialna ręka wznosi coraz wyższy, a nieprzenikniony mur, żeby broń Boże polska mowa i polska racja stanu nie mogły przeniknąć, żeby Polacy nie mogli się porozumieć, a zatulić się we własnej egoistycznej samotności na tej wąskiej i ciasnej drodze.

Tak — jest ręka i obca i własna — zła ręka — która opierając się na znajomości naszej psychologii kłóci nas, szczuje jednych na drugich i nie dopuszcza do porozumienia; ustawia nas jak pionki na szachownicy, żeby zagrać grę na zgubę Polski.

I dlatego ja — pionek — ja, szeregowiec, nie chcę, żeby mną zła ręka kierowała; ja chcę skruszyć mury, osiągnąć porozumienie i tych na lewo i tych na prawo i tych pośrodku, bo chociaż różnimy się między sobą, to mamy jeden cel, jedną mowę i jedno serce dla Polski. Szukam terenu, gdzie mogłaby się urzeczywistnić idea konsolidacji społeczeństwa.

Koło Parlamentarne OZN niech stworzy taki zdrowy ośrodek w Polsce, przez usta którego polskie społeczeństwo przemówi do polskich „gó”; chcemy ażeby „góry” skonsolidowały się, ażeby Rząd przez nie jednolitą politykę nie dawał żeru wyolbrzymiającym wszystkim plotkom.

Chcemy, ażeby ludzi wypróbowanych w pracy ofiarnej dla Polski, którzy mają cały sentyment i zaufanie społeczeństwa, nie usuwano od wpływu na bieg spraw w Polsce.

Chcemy, ażeby Rząd tych najbliższych miał najbliżej w sercu swoim, bronił i nie dopuszczał do ich krzywd. Janina Prystorowa.

Zjazd referentów prasowych OZN w Nowogródku

Wczoraj zakończył swoje obrady w Nowogródku 2-dniowy zjazd referentów prasowych OZN z terenu województwa.

W zjeździe wzięli udział referenci prasowi po dwóch z każdego powiatu, kilku przewodniczących organizacji powiatowych, prezes okręgu p. Jan Trzeciak oraz przybyli specjalnie z Warszawy na zjazd red. Ostoja Owsiany, przedstawiciel biura

prasowego centrali OZN, z Wilna redaktor naczelny „Kurjera Wileńskiego” Józef Świąciecki dr Stanisław Stomma i inż. Stanisław Poczołub — Odlański, redaktor „Głosu Ziemi”.

W pierwszym dniu obrad zostało wygłoszonych szereg referatów na różne tematy, wiążące się z ideologią Obozu i z agnadeniami społeczno-gospodarczymi, posiadającymi szczególnie duże znaczenie dla terenu Ziemi Północno-Wschodnich. Poza tym p. Engman omówił technikę propagandy.

W drugim dniu zjazdu wygłosili przemówienia programowe przewodniczący okręgu OZN inż. Jan Trzeciak i red. Ostoja Owsiany oraz omówili zagadnienia samorządowe nac. Galasiewicz.

Po przemówieniach wynikła ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych i w których poruszono wiele spraw, istotnych dla terenu woj. nowogródzkiego.

Jako organy prasowe, z którymi referenci prasowi OZN będą mieli ułatwioną współpracę zostały wymienione — tygodniki: „Wiś Polska” i „Robotnik Polski”. Poza tym tygodniki regionalne „Głos Ziemi” i „Życie Nowogródzkie”. Z dzienników: „Kurjer Wileński”.

Red. Ostoja Owsiany stwierdził, że OZN własnych organów poza „Robotnikiem Polskim” i „Wiś Polską” nie posiada i że powstanie centralnego codziennego organu OZN należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Zwolniono robotnika za to że nie opłacił składek na pomoc zimową

BERLIN. (Pat.) W jednym z przedsiębiorstw pod Hamburgiem wzbraniał się robotnik opłacić składkę na pomoc zimową, że co został natychmiast zwolniony z pracy. Miejscowy Sąd Pracy oddalił jego skargę, motywując swój wyrok postawieniem się robotnika „poza społecznością narodu i zagrożeniem spokoju w pracy przez powodowanie wśród rzesz pracujących groźnego oburzenia”.

Stada wilków na Litwie

KROLEWIEC. (Pat.) Z Kowna donoszą, że w lasach birzańskich i w okolicach Jeziora na Litwie zaobserwowano większe stada wilków, dochodzące do 50 sztuk. Wilki wyrządzają okolicznym rolnikom znaczne

szkody, przy czym zdarzają się wypadki, że napadają również na ludzi. W okolicach Kozłowej Rudy napadły na pewnego wieśniaka i mimo obrony z jego strony rozszarpały go.

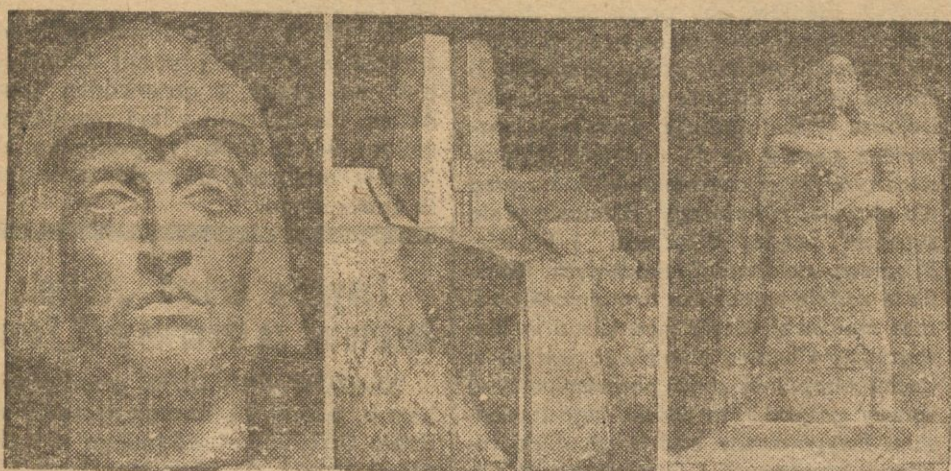
Katastrofy samolotowe mnożą się Hydroplan angielski spadł do morza

2 osoby zabite, 11 rannych

RZYM. (Pat.) w Brindisi wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęły 2 osoby, a 11-cie odniosło rany. Wielki 4-motorowy hydroplan angielski „Cyg-nus”, który przybył wczoraj z Indji w drodze do Londynu, dzisiaj rano o godz. 9 min. 15 wkrótce po starcie spadł do morza. Dwóch członków załogi zginęło na miejscu. Siedmiu pasażerów i pozostałych czterech członków załogi odniosło rany. Wśród rannych znajduje się b. minister

lotnictwa Sir John Salmond, który powracał z podróży inspekcyjnej na wschódzie.

Przed budowa sarkofagu ś. p. gen. Orlicz-Dreszera



Jeden z wyróżnionych projektów na sarkofag gen. Orlicz-Dreszera, dzieło art.-rzeźb. Olii Niewskiej-Szczekowskiej i inż. arch. Wł. Padlewskiego.

pod redakcją Józefa Maślińskiego

(Z powodu „Drogi Leśnej” Jerzego Putramenta)

(Red.)

Kurjer Sportowy

Uwaga narciarze!

Przy pierwszych wycieczkach narciarskich najczęściej zawsze jest najrozmaitszych wypadków. Nie mówię już o złamaniu nart, czy też o zerwaniu wiązań, ale o wypadkach takich jak łamanie rąk, nóg, czy też ogólnego potłuczenia.

W górach jest niebezpieczeństwo lawin. Już w pierwszych dniach tegorocznego sezonu białe piekło porwało jedną ofiarę. O lawinach nie mówimy, bo na Wileńszczyźnie o lawinie wspominać można tylko w formie jakiegoś żartu, albo o tych nieraz bardzo pięknych zwiachach na dachach naszych słomianych chat wiejskich.

Na czym więc polegają i skąd wypływają pierwsze nieszczęśliwe wypadki. Przede wszystkim lekkomyślność, a po drugie pewna jakaś nierozważna brawura. Najczęściej wypadki zdarzają się przy strasznych zjazdach; otóż w czasie pierwszych wycieczek, wówczas, gdy śnieg jest jeszcze mało uleżany i nie ma pokładu nie można ryzykować jakimś ostrzejszym zjazdem, zwłaszcza w lesie, gdzie pełno jest pniaków, kamieni, karczy, a nawet drutów kolczastych. Młodzież zezwyczaj nie zwraca na to uwagi, a potem są przykre tego konsekwencje. Uważać trzeba również na kretowiskach, które są niezasypane śniegiem. Jeżeli narta napotka na swej drodze przeszkodę w postaci niewielkiej nawet góry piasku, to odrazu narciarz pada i wówczas następuje katastrofa. Trzeba więc jeździć bardzo ostrożnie, zwracając uwagę na grudy, kretowiska, pnie i kamienie. Z chwilą gdy spadnie więcej śniegu i śnieg ten uleży się wówczas niebezpieczeństwa zmniejszają się.

Przy pierwszych wycieczkach narciarskich trzeba również umieć dobrze rozłożyć swe siły. Lepiej jest zawsze wybrać się na krótszą wyprawę niż na dłuższą i potem tak się zmęczyć, że nie można samodzielnie wrócić do miasta.

Ze swej strony zalecam wycieczki zbiorowe. One mniej męczą i są bardziej urozmaicone. W dużym stopniu ułatwieniem jest tutaj przekładanie wspólnego śladu dla wszystkich narciarzy. Prowadzący wycieczkę powinien jednak co pewien czas zmieniać się i jeszcze jedna techniczna rada. Prowadzić powinien najlepszy narciarz danej grupy, a drugi najlepszy narciarz powinien zamykać sznur ciągnących narciarzy. To znaczy, że najsłabsi powinni znajdować się w środku. Wówczas jest gwarancja, pewna asekuracja, że nikt nie zostanie w terenie. Tempo powinno być tak

dyktowane, żeby zastosowane było do możliwości fizycznych i technicznych najsłabszego narciarza, a ten słabszy narciarz niech zawsze stara się skraćć sobie drogę i nie marnować sił, to znaczy, że jeżeli silniejszy jego koleś będzie chciał dwa razy zjechać tym samym stokiem, to niech on lepiej w tym czasie odpocznie.

Doszlśmy do chwili odpoczynku. Odpoczynek na nartach nie powinien polegać na zatrzymywaniu się, a na zwolnieniu tempa i na swobodnym zupełnie poruszaniu się.

Zatrzymywać się w terenie nie zaleca się nikomu, bo wówczas najłatwiej jest przebiegnąć się, zwłaszcza jeżeli ktoś jest za ciepło ubrany. Prawie wszyscy początkujący narciarze mają

to w zwyczaju, że ubierają się bardzo ciepło, że nie mogą potem ruszać się w terenie. Jeżeli już mowa o ubraniu narciarskim, to trzeba starać się na siebie wkładać takie ubranie, do którego nie lepi się śnieg.

Na zakończenie jeszcze jedna rada, a raczej uwaga nieco może humorystyczna. Przy pierwszych wycieczkach narciarskich trzeba pamiętać, że śniegu jest stosunkowo mało, a więc wszelkiego rodzaju padania mogą być bardzo przykre i bolesne. Lepiej już nie padać, bo można posiniać czy się.

Te moje uwagi nikogo nie odstraszą od wybrania się w teren. Warunki są dobre, ale trzeba uważać, bo o wypadek nie jest trudno.

O śniegu i o smarach

Z chwilą rozpoczęcia sezonu narciarskiego w Wilnie nasuwa się cały szereg problemów sportowych. Tym wszystkim, którzy wybierają się na narty za koniem, to znaczy, którzy uprawiać mają zamiar skoring przestrzegamy przed niebezpieczeństwem, jak to niektórzy robią przywiązując się do linki. Proszę tego nie robić, bo w razie upadku można skaleczyć się. Koń odrazu nie zatrzyma się, a narciarz wówczas ciągnięty jest przez dłuższy czas. Z przywiązaniem rąk do linki było moc najrozmaitszych wypadków. Za linkę trzeba więc tylko trzymać się — tak, żeby w razie upadku móc odrazu puścić.

Ci, którzy uprawiają skoring powinni w miarę możliwości zabezpieczyć się w okulary, ale niech to nie będą okulary ze szkła, a tylko z masy. Szkło w razie wypadku może pociąć skórę. Okulary potrzebne są dlatego, żeby śnieg z pod kopyt końskich nie wpadał do oczu.

Tyle byłoby co do skoringu. Oczywiście, że są to zasadniczo tylko rady, bo jeżeli chcielibyśmy wniknąć w szczegóły to musielibyśmy wygłosić cały odczyt.

A teraz słów kilka o smarowaniu nart. Trzeba przyznać na samym wstępie, że pierwsze śniegi są bardzo kapryśne. Smarowanie jest więc nie bardzo łatwe. W każdym bądź razie nie radzimy używać na razie smarów tak zwanych miękkich to znaczy „skaresu” i „klistru”, bo do tych smarów zaczęły się przyklejać nie zasypane może jeszcze w dostatecznej ilości śniegiem igły od sosen w liście, względnie liście. Smary te są mniej zalecane również i dlatego, że śnieg świeżo spadły jest bardzo puszysty. Bardziej odpowiada im więc smary suche, a więc takie jak „F. F.”, „Haug”, „Dogoń” i inne. Smarów twardych jest całe mnóstwo. Na świeżo spadły śnieg narty bardzo dobrze jest smarować brallem, względnie miksem. Można również użyć tenty, który idealnie nie sie, a i przy podchodzeniu nartę trzyma.

Będąc więc na wycieczce można łatwo przekonać się o tym wszystkim co mówimy. Bywają bowiem smutne wypadki, że narciarz smaruje, a narty nie chcą iść. Trzeba więc wiedzieć jakimi smarami na jaki śnieg trzeba smarować, a jeżeli ktoś nie wie, to niech zapyta bardziej wytrawnego narciarza to ten z przyjemnością poradzi.

Co robić, żeby śnieg nie lepił się do górnej powierzchni narty. Każdy z narciarzy przyzna niewątpliwie, że nie należy to do wielkiej przyjemności jak narty jego są oblepione śniegiem. Otóż najlepiej jest przetrzeć narty parafiną, względnie woskiem, ale nigdy tłuszczem. Tłuszcz po prostu jest tylko do skórzanych części wiązań narciarskich i do butów.

Te wszystkie drobniaczki, te wszystkie szczegóły w czasie wycieczki narciarskiej odegrują ogromne znaczenie. Warto

więc o wszystkim pamiętać, jak również pamiętać warto o zabraniu z sobą szczyraka, który zawsze może przydać się narciarzowi w czasie wycieczki.

Bardzo często chce się na wycieczce narciarskiej pić i wielu narciarzy je garścią śnieg, względnie pije ze studni wodę. To pierwszy krok do zachorowania, zwłaszcza jeżeli ktoś zatrzyma się, zacznie od poczywać i rozglądać się dokoła. Trzeba pocierpieć, a pić odrazu przestanie się chcieć. Pragnienie zgasić można suszonymi owocami, które warto zabierać z sobą do kieszeni, udając się oczywiście na nieco dłuższe wycieczki.

Najlepszym trunkiem dla narciarzy, zalecanym przez lekarzy jest gorąca herbata, względnie gorące mleko. Nie wszędzie i nie zawsze można jednak dostać szklankę gorącej herbaty, to też niektórzy zabierają z sobą termozę, a to plecaka ładują śniadanie i zapasowe ubranie. Mowa w danym wypadku jest tylko o wycieczkach przynajmniej całonocnych, ale nie o spacerkach na Rowy Sapiżyńskie, czy na Karolinkę.



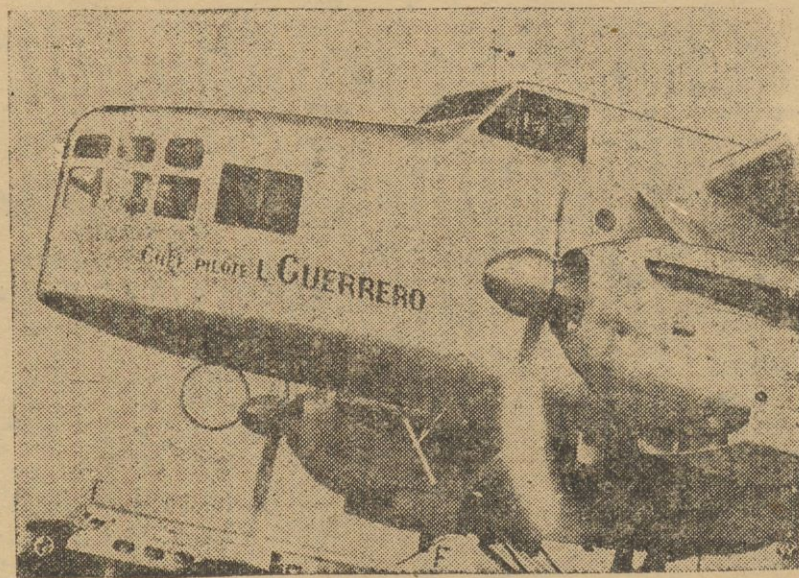
Najmilszą gwiazdką — kapelus z J. Mieszkowski

Wioślarze nie mogą się zebrać

Walne zwyczajne zebranie Wileńskiego Komitetu Towarzystwa Wioślarskiego nie mogło dojść do skutku z powodu nie przybycia delegatów: AZS i PKS-u. Na porządku dziennym były bardzo ważne sprawy. Zalewać więc trzeba, że dwa te kluby nie uważały za stosowne przysłać swych przedstawicieli. Zebranie walne przekształciło się więc w konferencję informacyjną. Termin walnego zebrania wyznaczono na połowę stycznia 1938 roku. Trzeba przypuszczać, że w tym drugim terminie przyjdą już wszyscy delegaci, a wówczas będzie można ustalić terminarz regat wioślarskich i omówić plan pracy w zimowym basenie wioślarskim.

Na zebraniu informacyjnym postanowiono między innymi zastosować następujący klucz przy wyborach zarządu, a mianowicie: WKS Śmigły obsadzi stanowiska prezesa i sekretarza, PKS — kapłana sportowego, Wil. Tow. Wioślarskie skarbnika i jednego członka zarządu, AZS — gospodarza i zastępcę sekretarza, a Harcerski Klub Sportowy — zastępcę kapłana sportowego. Jak można orientować się w sytuacji to prezesem ponownie zostanie mjr. Zbigniew Lankau, kapitanem sportowym zostanie Zygmunt Wileński, a jego zastępcą będzie Mieczysław Nowicki.

Rekord lotnika Codosa



Znany lotnik francuski Codos, dokonał na samolocie „Lieutenant Guerrero” śmia tego przelotu z lotniska paryskiego Le Bourget do Buenos-Aires. Ołbrzymią tę przestrzeń przeleciał Codos w 52 godzinach i 15 minutach, bijąc dotychczasowy rekord długości lotu na tej trasie o 16 godzin. Z Buenos-Aires Codos odleciał do Santiago de Chile, dokąd szczęśliwie przybył. Na zdjęciu Codos na chwilę przed startem.

O mistrzostwo Wilna w piłce siatkowej

Mistrzostwa siatkówki rozpoczną się 8-go grudnia 1937 r. na sali Okr. Ośrodek W. F. W podanym terminie startów:

- godz. 10,00 WKS—RKS panowie;
- „ 10,40 M. kl. „B” J KPW panowie;
- „ 11,20 HKS—AZS panowie;
- „ 12,00 WKS — M. kl. „B” panowie;
- „ 12,40 KPW—AZS panowie;
- „ 13,20 M. kl. „B” — HKS panowie;
- „ 17,00 WKS—AZS panie;
- „ 17,40 Jordan—KPW panie;
- „ 18,20 AZS—Jordan panie;
- „ 19,00 WKS—KPW panie;
- „ 19,40 WKS—Jordan panie;
- „ 20,20 AZS—KPW panie.

Kluby umieszczone na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów, do obowiązku których należy dostarczenie przepisowych piłek i przygotowanie boiska.

Delegatami W. G. i D. na powyższych zawodach będą p. Sienkiewiczówna Jadwiga i p. Kolatorski Mikołaj.

Wielmożny Pan Dyrektor

Klasa VI b słynęła w całej szkole z tego, że miała najlepszych sportowców, którzy wbrew ogólnej, a wielce krzywdzącej opinii nie byli ostatnimi uczniami, a zawsze przechodzili z klasy do klasy.

Nauczyciele lubili tych wesołych chłopów, którzy żyli z sobą w wielkiej przyjaźni, bo łączyła ich nie tylko szkoła, ale również sport, któremu oddawali się w wolnych od zajęć godzinach.

Egzamina maturalne poszły mniej więcej gładko. W każdym bądź razie z tej gromadki sportowców nie zostawiono na zimę nikogo. 32 uczni rozspalało się po świecie. Większość poszła do wojska, inni zapisali do uniwersytetu. Słowem pozostali już tylko wspomnienia z dawnych lat. Czas mijał szybko. Płynęły lata. Od czasu do czasu ktoś kogoś spotykał, ale z roku na rok zaczynała rwać się coraz bardziej łączność koleżeńską.

Po upływie dobrych dziesięciu lat przy muszki, nazwisko którego wyrte zostało na marmurowej tablicy w sali akto-

wej gimnazjum spotkał swego przyjaciela, który orłem w nauce nie był, ale słynął ze zdolności piłkarskich.

— Cześć! Jak się miewasz przyjacielu? Co słychać? Co porabiasz? Co robią inni nasi koledzy? Nic nie wiem co z naszą wiarą dzieje się, bo stale bawię za granicą.

Położyła się serdeczna rozmowa o tym i o owym. Zaczęło przypominać kolegów z tej słynnej VI b klasy.

— Powiedz mi mój drogi, co robi Zbyszek? Pamiętasz, siedział na przedostatniej ławce w pierwszym rzędzie od okna.

— Zbyszek... Zbyszek? Jakto ty nic nie wiesz. On jest przecież dyrektorem.

— Dyrektorem...? Nie nie może być.

— Tak! Ma świetną posadę i to posadę samodzielną.

— Nie to nie możliwe. Przecież nigdy nikt nie powiedziałby o tym, żeby Zbyszek mógł zostać dyrektorem! Mów więc mi o nim. Gdzie jest, jakie skończył studia?

— Studia? On żadnych studiów nie skończył. Jest dyrektorem szkoły szybowcowej. To świetny lotnik. Zna jego bije wszystkie rekordy polskie. Lata jak gołąb. Pamiętasz te nasze gołębie z papieru puszczane w klasie w czasie lekcji historii.

— Nie opowiadaj głupstw!

— Co, zażdrościsz Zbyszkowi, że jest dyrektorem, a może nie wiesz i o tym, że Staś został przed dwoma tygodniami mianowany sędzią.

— Staś? Staś Strzypa sędzią? Nie to nie możliwe, on przecież nigdy nie przejawiał żadnych zdolności ani do historii, ani też do prawa.

— A ja ci powiedziałem, że Staś jest sędzią i to jeszcze jakim. Ty chyba gazet braciśku nie czytasz? Ty nie wiesz co na świecie się dzieje? Weź poniedziałkowe gazety, to we wszystkich znajdziesz nazwisko Staśki Mucharskiego. Ostatnio sędziował przy 150 tysiącach publiczności i nikt nie krzyknął kalosza. Sława jego rozchodzić się zaczęła po całej Europie. Mówię, że to wybitnie inteligentny człowiek, a żebyś wiedział jakie on ma zdol-

ności matematyczne, jaką subtelność w wyczuwaniu błędów, a z drugiej strony stanowczość! Uważam, że on z nas wszystkich zrobił największą karierę życiową, bo co? Felek pracuje na poczcie. Zygmunt ledwo, że ledwo udało się skończyć politechnikę, a ty jak słyszałem zostałeś lekarzem, ale sławę takiej jak Staś przedko nie osiągniesz.

— Rozumiem ciebie mój przyjacielu. Nabrałeś mnie dwa razy. Jak mówiłeś o Zbyszkowi, że jest dyrektorem byłem pewny, że jest kierownikiem jakiegoś wielkiego przedsiębiorstwa, albo dyrektorem gimnazjum, a jak wspominałeś o karierze sędziowskiej Staśki to byłem przekonany, że stał się prawnikiem.

— A cóż ty sobie myślisz, że sport to zabawa.

— Zmienimy lepiej temat rozmowy.

— Dobrze, ale pamiętaj o jednym, że jak będziesz pisał do Zbyszki to na kopercie musi być Wielmożny Pan Dyrektor, a do Staśki trzeba pisać Jaśnie Wielmożny Pan Sędzia Stanisław Mucharski.

J. Nieciecki.

Sytuacja w piłkarskich mistrzostwach świata

Sytuacja w piłkarskich mistrzostwach świata, rozgrywanych, jak wiadomo, w trzech strefach i kilkunastu grupach przedstawia się obecnie następująco:

STREFA EUROPEJSKA

W strefie europejskiej rozgrywki odbywają się w 8 grupach.

W pierwszej grupie do finałowych rozgrywek zakwalifikowały się Niemcy i Szwecja. Wylimitowane zostały Estonia i Finlandia.

W drugiej grupie — jak wiadomo — walczy Polska, Jugosławia, Norwegia i Irlandia. Z tej grupy do finału zakwalifikowała się już Norwegia, Polska rozegrała pierwszy mecz z Jugosławią, bijąc ją 4:0, i w razie uzyskania na meczu rewanżowym w Białogrodzie, który się odbędzie dnia 3 kwietnia 1938 r., chociażby wyniku remisowego, zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych.

W trzeciej grupie — Rumunia i Egipt rozgrywają pierwszy mecz 12 grudnia w

Kairze, a drugi 3 kwietnia 1938 r. w Bukareszcie.

W czwartej grupie — odbędzie się tylko jeden mecz między Portugalią i Szwajcarią. Termin meczu nie jest jeszcze ustalony. Prawdopodobnie zawody odbędą się w Mediolanie, albo na terenie Szwajcarii.

W piątej grupie: Węgry, Palestyna i Grecja delegują jedną drużynę do Paryża. Węgry walczy dopiero ze zwycięzcą meczu palestyńskiego — Grecja. Pierwszy mecz pomiędzy tymi państwami odbędzie się 23 stycznia w Palestynie, a rewanż 15 lutego w Atenach.

W szóstej grupie — Czechosłowacja i Bułgaria wylaniają zwycięzcę do finałowych rozgrywek. Pierwszy mecz w Sofii przyniósł wynik remisowy 1:1. Czechosłowacja zatem musi rewanż 3-go kwietnia w Pradze wygrać, chcąc bronić pozycji wywalczonych na mistrzostwach świata w Rzymie.

W siódmej grupie — Austria wylimitowała Łotwę i Litwę i walczy w grupie finałowej.

W ósmej grupie — Belgia, Holandia i Luksemburg wysyłają do rozgrywek finałowych dwie drużyny. Pierwszy mecz Holandia — Luksemburg wygrała Holandia 4:0. Następne mecze odbędą się pomiędzy Luksemburgiem a Belgią (dnia 13 marca w Luksemburgu) oraz między Belgią i Holandią (dnia 3 kwietnia w Antwerpii).

STREFA AMERYKAŃSKA.

W strefie amerykańskiej rozgrywki odbywają się w trzech grupach. Poszczególne grupy tworzą Ameryka Północna, Ameryka Środkowa i Ameryka Południowa. Z Ameryki Południowej i Środkowej do Paryża udaje się jedna drużyna, wyłoniona ze spotkań pomiędzy reprezentacją USA a zwycięzcą grupy Środkowej Ameryki, w której to grupie walczy Kolumbia, Costa Rica, Kuba, San Salvador, Guyana holenderska i Meksyk. Z Ameryki Południowej do finału zakwalifikowała się Brazylia. Argentyna niewątpliwie najsilniejsza drużyna świata nadesłała swoje zgłoszenie już po terminie i międzynarodowa federacja piłkarska dotychczas nie wydała decyzji czy zgłoszenie to zostało przyjęte i w jakiej formie Brazylia ma być dopuszczona do finału. Ostatnio powstał projekt, aby Argentynę przenieść do

STREFA AZJATYCKIEJ.

Argentyna rozegrałaby eliminacyjny mecz z jedną zgłoszoną drużyną azjatycką reprezentacją Indii holenderskich na terenie francuskim. W razie zwycięstwa Argentyna automatycznie zakwalifikuje się do finału bez konieczności poczynienia zmian w poszczególnych grupach i bez powiększenia liczby 16 tu drużyn. Z Azji początkowo zgłosiła się również Japonia, ale swoje zgłoszenia wycofała.

Lekkoatleci A. Z. S. otrzymają nagrody

We wtorek 7 grudnia o godz. 17 w lokalu AZS przy ul. Św. Jankowej 10 odbędzie się zebranie informacyjne Sekcji Lekkoatletycznej AZS. Na zebranie proszeni są o konieczne przybycie wszyscy bez wyjątku członkowie sekcji ze względu na to, że po zebraniu nastąpi uroczystość rozdania nagród zdobytych przez poszczególnych członków sekcji w ubiegłym sezonie sportowym.

Skład hokeistów Ogniska

Hokeiści Ogniska KPW w nadchodzącym sezonie sportowym grać będą w następującym składzie: bramkarz — Wilro, obrona — Okułowicz i Czesław Godlewski, pierwszy atak — Józef Godlewski, Stanisławski i Czesznicki, drugi atak — Ginter, Burda i Kelm. W rezerwie zaś są między innymi tacy gracze jak Pasiecki i Andrzejewski. Pierwszy mecz hokeistów wileńskich rozegrany zostanie zapewne w okresie świąt Bożego Narodzenia w Krynicy dokąd wzięcia zostali zaproszeni.

Motoryzacja Zw. Rezerwistów

Przy komendzie Grodzkiej Związku Rezerwistów zorganizowane zostało przeszkolenie rezerwistów w zakresie P. W. motorowego. Przeszkolenie obejmuje: wykształcenie teoretyczne budowy pojazdów mechanicznych oraz naukę jazdy na samochodach i motocyklach. Wykłady odbywać się będą w lokalu przy ul. Świętej Anny 2 w godzinach popołudniowych.

Wpisowe wynosi 5 zł i 2 zł miesięcznie, a za jazdę samochodem 6 zł od godziny, motocyklem zaś 5 zł. Kurs teoretyczny trwać będzie 3 miesiące. Zapisy przyjmowane są codziennie w lokalu Św. Jankowej 2 (drugie piętro) w godzinach od 12 do 15 i od 17 do 19 do dnia 15 grudnia. Komendantem kursu będzie kpt. Stanisław Szymkowicz. Wykłady teoretyczne prowadzić będzie Władysław Wojciechowski.

Walne zebranie Wil. T. W.

Doroczne walne zebranie Wil. T. W. wyznaczone zostało na 17 grudnia do lokalu Ligi Morskiej i Kol. przy zaul. Św. Jerskim 3—1. Początek o godz. 18-iej. Na porządku dziennym sprawozdania i wybory władz.

Dotychczas prezesem Wil. T. W. był inż. J. Głabman, który niewątpliwie zostanie ponownie przez akłamację wybranym na prezesa

Ostatnie dni Wystawy Syrokomli

Jeszcze tylko 4-ry dni będziemy mogli oglądać w Bibliotece im. Wróblewskich pamiątki po pieśniarzu ziemi naszej, na które się złożyły przeważnie druki, od egzemplarzy ówczesnego Ateneum, gdzie Syrokomla pierwsze swe utwory drukował, do dalszych, jak Pamiętnik Naukowo-Literacki Podbereskiego i in. Widzimy tu rękopisy Gawęd, tłumaczeń, Wędrowki po moich okolicach, Dzieje literatury polskiej, listy i niezliczone artykuły o naszym poecie, pośmiertne i późniejsze: w Tyg. Ilustrowanym, w Świecie, w Kraju w Kłosach, w mies. Litwa i Ruś, (śliczny numer ilustr. przez Ruszczyca).

Możemy też oglądać portrety Syrokomli: dawny, w wieku młodzieńczym, w czamarcie, z wyrazem twarzy pełnym zapału i zachwytu, piękna litografia w Paryżu robiona, i w późniejszym wieku, smutnie zadumany, sławny ciężkim życiem, odbitka z Albumu Wileńskiego. Portrety uczczone łaskawie przez wnuczkę poety, p. Ludwikę z Kondratowiczów Bylińską. Kilka rzeczy dał p. Uziębło. Niestety, nie dało się nie otrzymać ze zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk, gdzie nasz poeta ma swój kącik pamiątkowy w sali Orzeszkowej. Całą tę wystawę, pozwalającą się dobić zorientować w utworach Syrokomli, gdyż i kilka wydań jego dzieł leży tu rozłożone, zawdzięczamy niewyczerpanej pracowitości p. H. Drege, niestrudzonej bibliotekarki Biblioteki im. Wróblewskich.

Zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, odwiedziny tej wystawy byłyby doskonałą ilustracją do historii prac poety i wysiłków nad podniesieniem kultury tutejszej. A przytem daje możliwość oglądania innych zbiorów Biblioteki, które wycieczkom zawsze chętnie są pokazywane.

H. R.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

KURJER SPORTOWY

Wspaniały sukces bokserów

Polska — Norwegia 12:4

Drugi międzynałutowy mecz bokserów Polska — Norwegia zakończył się ponownie zdecydowanym zwycięstwem Polski 12:4. Przypominamy, iż przed rokiem w Poznaniu zwyciężyliśmy również 12:4.

Największą sensacją wczorajszego meczu jest przegrana Chmielewskiego, który rozchorował się jakoby w drodze i nie mógł na ringu przeciwstawić się Tillerowi. Drugie dwa punkty Polska oddała przez porażkę Klimeckiego, który wstawiony został jako rezerwa zamiast Piłata i Węrowskiego.

Z drugiej zaś strony trzeba nadmienić, że Polska odniosła trzy zwycięstwa przez techniczne K. O. odnieśli przez Woźniakiewicza, Koleczyńskiego i Szymura.

W poszczególnych wagach wyniki następujące:

W. musza — Rothole (P.) pokonał po ciężkiej walce Jansena (N.).

W. kogucia — Koziolek (P.) wygrał na punkty ze Stroemem.

Sztokholm wygrywa nieznacznie ze Śląskiem w hokeju

Szwedzcy hokeiści, występując jako reprezentacja Sztokholmu spokali się z reprezentacją Śląska, wygrywając w nieznacznym stosunku 3:2 (2:0, 1:1, 0:1).

Szwedzi mieli przez cały czas meczu wybitną przewagę, z wyjątkiem ostatnich

Zjazd rady 6 towarzystw popierania przemysłu ludowego

Wczoraj w drugim dniu zjazdu rady 6 towarzystw popierania przemysłu ludowego w Wilnie obrady rozpoczęły się w godzinach rannych odczytaniem referatów B. Tretera „O ochronie budownictwa ludowego“ i K. Piwockiego „Zagadnienie utrzymania stroju ludowego“, w którym referent poruszył zagadnienie konieczności utrzymania stroju, podkreślając, że zagłada stroju ludowego powoduje często automatyczne zniszczenie całego szeregu gałęzi wytwórczości z nim bezpośrednio lub pośrednio związanych j. np. hafciarstwo, tkactwo, kożuchnictwo. Referent zaznacza, że inne państwa, j. np. Austria, Estonia, Węgry, Francja i Niemcy zagadnieniem tym interesują się od dawna, a w Polsce sprawa klerunku ochrony stroju ludowego powinna stać się przedmiotem dyskusji wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się ochroną i badaniem kultury ludowej.

Po odczytaniu referatów, nad którymi wywiązała się interesująca dyskusja, zjazd uchwalił następujące wnioski:

1) Zjazd, uznając potrzebę prawnej ochrony sztuki ludowej przed chaotyczną i nieodpowiednią ingerencją, zwraca się do podkomisji ochrony sztuki ludowej o przedyskutowanie i ustalenie projektu odpowiednich przepisów prawnych.

2) Zjazd zwraca się do towarzystw i organizacji, prowadzących handel autentycznymi wytworami ludowymi, by w porozumieniu z min. przemysłu i handlu starały się o ochronę prawną tych wyrobów przed naśladowcami i wyrobami pod szyjącymi się pod nazwę ludowych.

3) Zjazd zwraca się do organizacji, zajmujących się przemysłem ludowym oraz do izb rolniczych, by do pracy w terenie angażowały siły fachowe, przede wszystkim z pośród etnografów, a w ośrodkach o specjalnym znaczeniu z pośród odpowiednio przeszkolonych artystów.

4) Zjazd zwraca uwagę odpowiednim organizacjom na konieczność przemysłowania i zmieniowania organizacji zbytu przedmiotów ludowych.

5) Zjazd rady 6 towarzystw popierania przemysłu ludowego zwraca się do ministerstwa spraw wewnętrznych oraz Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych aby do czasu realizacji prac planów regionalnych względnie planów budowy obszarów, na których dochowały się cechy regionalne budownictwa ludowego, wydane zostało rozporządzenie wykonawcze, dotyczące bieżących załatwień budowlanych. Rozporządzenie takie dotyczyć powinno:

a) materiałów budowlanych dopuszczalnych lub zabronionych na danych obszarach ze względu na ich kształt lub barwę,

b) zalecania i popierania form konstrukcyjnych i innych szczegółów architektonicznych, zgodnych z miejscowym tradycyjnym sposobem budowania, a zabrania innych,

c) podawania sposobów użycia nowych materiałów budowlanych względnie nawet form nieszkodliwych dla charakteru

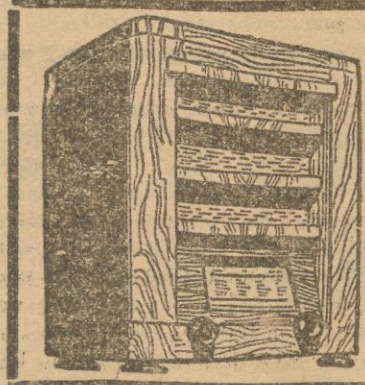
miejscowego budownictwa, a dający możliwość zastosowania wymagań postępu gospodarczego kultury żyłowej,

d) uzgodnienie powyższych przepisów i zarządzeń z przepisami PZUW.

W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie ukonstytuowanej podkomisji ochrony sztuki ludowej przy międzyministerialnej komisji do spraw przemysłu ludowego i domowego — pod przewodnictwem dr. Ksawerego Piwockiego.

Podkomisja ta przyjęła regulamin postępowania, omówiła kolejność prac, przy czym na plan pierwszy wysunęło — konieczność zajęcia się sprawą jakości towarów w poszczególnych sklepach, związanych z przemysłem ludowym, oraz opracowaniem memoriału w sprawie wyszkolenia kwalifikacji instruktorów dla poszczególnych gałęzi przemysłu ludowego.

Zjazd zakończyło posiedzenie rady 6 towarzystw PPL, na którym dr. Piwocki złożył sprawozdanie z przebiegu obrad kongresu folkloru w Paryżu — na który był delegowany, po czym zajęto się sprawami organizacyjnymi towarzystw, kładąc nacisk na konieczność współpracy bazarów przemysłu ludowego z towarzystwami popierania przemysłu ludowego w splotu silniejszym — tak, aby momenty handlowe wspierały się i łączyły z ideowymi, po nieważ ma to duże znaczenie dla kultury ludowej w Polsce w ogóle, a dla artystycznego przemysłu ludowego w szczególności.



„REKORD“ wł. G. Cyryński
Baranowicz, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
ODBIORNIKOW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.
— Ceny niskie —

Wiadomości radiowe

Tydzień muzyki rozrywkowej w radio

Koncerty rozrywkowe w bieżącym tygodniu Polskiego Radia posiadają najróżnorodniejszy charakter. Znajdą tutaj słuchacze piosenki lekkie w wykonaniu solistów, popularne melodie w wykonaniu orkiestry, zespołów wokalnych oraz pogodną audycję słowno-muzyczną.

Poniedziałek dn. 6.XII zapowiada o godz. 10,15 koncert śląskiej kapeli ludowej i o godz. 18,10 jako zupełny kontrast — płyty murzyńskiego pieśniarza Turnera Laytona. Od godz. 20,00 do 21,40 nadany będzie koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Chóru Juranda i wibrafonisty Mariana Orzechowskiego.

Na wtorek dn. 7.XII o godz. 10,15 zespół wileńskich mandolinistów „Kaskada“ wystąpi z koncertem zatytułowanym „Zatańczymy przy dźwiękach mandolin“. O godz. 17,15 przegrywać będzie z Łodzi orkiestra salonna, wieczorem zaś o godz. 22,30 orkiestra węgierska Lajos Kissa (z płyt). Zabarwienie folklorystyczne wniosie do programu tego dnia „Wieniec pieśni górniczych“ z Katowic w wykonaniu chóru KPW o godz. 17,30.

Sroda dn. 8.XII jako dzień świąteczny ob-

fituje w liczne koncerty rozrywkowe i popularne. O godz. 8,15 usłyszą radiosłuchacze dźwięki orkiestry wojskowej pod dyr. Sadowskiego z Poznania, o godz. 11,00 lekkie Intermezzo i serenady z płyt, o godz. 13,20 koncert rozrywkowy z Wilna. Po południu przegrywać będzie o godz. 18,05 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego, o godz. 19,15 popłyną falami eteru pieśni Śląska Cieszyńskiego, a o godz. 20,00 zagraniczne piosenki li-ryczne i komiczne z płyt. Muzyka taneczna Małej Orkiestry P. R. z udziałem fortepianistów zakończy o godz. 22,00 program muzyczny tego dnia.

W czwartek dn. 9.XII o godz. 11,40 — pieśni francuskie z płyt, o godz. 16,15 koncert rozrywkowy w wyk. tria salonowego z Katowic, a o godz. 20,00 prawie dwugodzinny koncert, złożony z najpiękniejszych melodii i wianek w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów i „Czwórki Radiowej“.

Piątek dn. 10.XII przyniesie o godz. 16,15 „Wale i serenady“ w wyk. Triu Rozgłośni Poznańskiej i śpiewaczki Celiny Kreycz. O godz. 18,10 nadane zostaną „Zespoły wokalne w operetkach zagranicznych“ w nagra-

Jubileuszowa „Sroda literacka“

W dniu 8 b. m. odbędzie się w Związku Literatów uroczysta jubileuszowa 825-ta „Sroda Literacka“, na której Zarząd Związku Literatów upamiętni 10-lecie „Środ Literackich“ w Wilnie.

W drugiej części wieczoru wręczona zostanie Witoldowi Hulewiczowi nagroda literacka im. Filomatów za rok 1937.

Początek o godz. 20,15.

Wieczór arii i pieśni J. Kulczyckiej

Zarząd Okręgowy Rodziny Policyjnej w Wilnie przypomina o zapowiadzianym na wtorek 7 b. m. w Sali Miejskiej kina „Mars“ „Wieczorze arii i pieśni“ primadonny operetkowej p. Janiny Kulczyckiej, z którego dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych policjantach i pomoc szkolną dla najuboższej młodzieży szkolnej gimnazjum im. A. Czartoryskiego.

Ofiary czadu

Wczoraj pogołowie interweniowało przy ul. Końskiej 20, gdzie uległy zaczadzeniu 75-letnia Józefa Romosławska i 25-letnia Jadwiga Filipowiczowa.

Zdofano je uratować. (c).

Wypadki

Złodzieje strychów rozpoczęli „sezon“. Wczoraj przedostali się na strych domu nr 3 przy ul. Bosackiej i skradli bieliznę na szkodę E. Gołosa. Również Piotrowi Polawskiemu (Mickiewicz 22) skradziono bieliznę wartości 60 zł.

W Wilnie grasują złodzieje, którzy „wyspecjalizowali“ się w kradzieży kół zapasowych od samochodów. Wczoraj w bramie domu nr 8 przy ul. Teatralnej skradziono z samochodu Pawła Piry (Teatralna 8) koło zapasowe wartości 100 zł.

Maria Starkowa (Kawaryjska 54) zameldowała że w czasie przyglądania się wystawie B-ci Jabłkowskich, nieznaną sprawcą skradł jej 20 zł.

Józef Stefanski, zam. w osadzie Grzybówka, zameldował, że, gdy przechodził koło bramy domu nr 59 przy ul. Zawalnej, został wciągnięty do gry w „trzy blaszki“ i „przegrał“ kilkanaście zł.

Policia ustaliła, że oszukali Stefanskiego Aleksander Iwanowski (Szeptyckiego 22) i Jan Mrozinkiewicz (Zacisze 11), których zatrzymano. (c).

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13,70

Ostatnie nowości — klasyczna — literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.

Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.

Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Świeciecki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

niach płytowych i o godz. 19,30 nieznane pieśni ludowe Śląska.

W sobotę dn. 11.XII o godz. 18,15 usłyszą radiosłuchacze piosenki w wyk. Zofii Terné, a o godz. 20,00 koncert rozrywkowy urozmaicony piosenkami „Czwórki Radiowej“ oraz melodiami, odegranymi na harmonii przez Kazimierza Turawicza.

KONRAD TRANI

87

ZEMSTA

Tym razem obszedło się nawet bez sakramentalnej formułki o przysługującym aresztowaniu prawie nieudzielania wyjaśnień „bez uprzedniego naradzenia się z upoważnionym obrońcą“. Szczurek znał tajniki procedury lepiej, aniżeli niejeden urzędowy stróż sprawiedliwości i prawa.

— Do jakiego adwokata zadzwonić? — zapytał wywiadowca, przywołując taksówkę.

— Do starego doktora Runsy.

Funkcjonariusz służby śledczej gwizdnął z respektem.

— Jak widzę, dobrze się ostatnio oblowił. Runsy każe sobie słono płacić. No tak, koko to niegorszy towar. Idzie jak woda!

— Podła banda! — pomyślał ze wstrętem Szczurek.

W sferze, do której należał, drwiny z policji uchodziły za szczyt dobrego tonu. Szczurek nigdy tego nie pochwalał. Okazało się teraz, że miał rację. Łapacze wiedzieli o nim daleko więcej, niż przypuszczał. Rzecz prosta, nie był tem zachwycony.

Nie dał jednakże nic poznać po sobie i zniósł ze

stoickim spokojem przesłuchanie oraz wszelkie nieodłączne odeń szkany. Na pytania odpowiadał przecząco. Proszę, niech mu udowodnią wszystko, o co go posądzali. Ani myśli ułatwiać im pracy! W głębi duszy jednakże czuł, że sprawy jego stoją bardzo niedobrze...

Jedno go tylko zaskoczyło; w środę przed południem, kiedy sędzia śledczy znów wezwał go na przesłuchanie, wprowadzono do gabinetu jakiegoś zażywnego, napuszonego jegomościa. Twarz jego wydała się Szczurkowi dziwnie znajoma. Co to za jeden? Prawda! Był to portier hotelu Greyhill, który w swoim czasie zdradził mu tak łatwo nazwisko tego łotra Henri'ego.

— Tak jest, sir — odpowiedział portier z przekonaniem — to ten! To on pytał mnie o biednego hrabiego!

— Rozszerzam ramy oskarżenia — powiedział spokojnie sędzia. — Jest pan podejrzany nie tylko o zabójstwo Myersa i handel narkotykami, ale również o zamordowanie hrabiego Gozzi di Pino.

— Tak? I o to również — pomyślał Szczurek. — Taki mądry, a nie zwąchał, że taki on hrabia jak i ja!

John Hunne, zwany Szczurkiem, położył dłoń na pulpicie ławy oskarżonych. Potem opuścił i rozejrzał się ostrożnie. Sala była nabitą. Przyjaciele stawili się w komplecie. Mieli na sobie porządne, niedzielne

garnitury, a czupryny ich lśniły od brylantyny. Na pierwszy rzut oka robili wrażenie uczciwych robotników i urzędników biurowych. Prócz przyjaciół dojął Szczurek mnóstwo łapaczy, którzy zajęli miejsca wśród publiczności. Niewiadomo, czy celem wysłuchiwanie cennych uwag doborowej siosiety, czy też przypadkowo. Na rozprawę mogła ich przecież spowodować zwykła ciekawość.

John starał się opanować mdłości... Przeżył już niejedną opresję, ale nigdy jeszcze nie stał tak blisko śmierci...

Zjawili się wreszcie przysięgli, od których zależał jego los. Boże, jak ci ludzie na niego patrzyli! Jak gdyby był najgorszym złodziejem, robakiem, glistą! I to się nazywa bezstronność, obiektywizm, nieuprzedzenie! Taka naprzykład baba z czerwonym nosem i potarganymi włosami, która siedziała najbliżej niego. Głupotę ma wypisaną na twarzy! I taka ma go sądzić... Ależ to wyraźnie pogwałcenie konstytucji!

John uczył wyraźnie, że zimny pot osiada mu na czole. Sięgnął po chusteczkę i w tej samej chwili dwaj policjanci, którzy trzymali straż przy nim, poruszyli się, śledząc bacznie każdy ruch podsądnego.

— Byle nie szubienica, byle nie szubienica — marmotał bezgłośnie John.

(D. e. n.).

KRONIKA

GRUDZIEŃ
6
Poniedziałek

Dziś: Mikołaja, Leoncji
Jutro: Embrożego

Wschód słońca — g. 7 m. 27
Zachód słońca — g. 2 m. 52

Spis treści: Zakład Meteorologii USB
w Wilnie dnia 5.XII. 1937 r.

Ciepłota 754
Temperatura średnia — 7
Temperatura najwyższa — 3
Temperatura najniższa — 9
Opad —
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: dość pogodnie.

— **Przewidywany przebieg pogody do wcz. dn. 6 bm. w/g Pima:** Postępujący od zachodu kraju wzrost zachmurzenia aż do opadów.

W dzielnicach zachodnich wzrost temperatury aż do odwilży, poza tym lekki mróz.

Wiatry umiarkowane przeważnie południowo-wschodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiele i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego** podaje do wiadomości, że egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego (nowego ustroju) dla eksternów odbędzie się w styczniu—lutym 1938 r.

Podania o dopuszczeniu do egzaminu przyjmowane są w kancelarii Kuratorium (pok. 22) do dnia 15 grudnia włącznie.

Do podania dołączyć należy: 1) własnoręcznie napisany życiorys z zaznaczeniem odbytych studiów, 2) metrykę urodzenia, 3) wykaz lektur z jęz. polskiego i jęz. nowożytnego, 4) "wiadectwa szkolne", 5) dwie nienaklejone fotografie, 6) do wód opłacenia na konto I Urzędu Skarbowego w Wilnie Nr 38314 na rachunek Kuratorium taksę za egzamin w kwocie 40 zł.

Egzamin odbywać się będzie w/g regulaminu ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego Nr 4, poz. 45 z 1937 r.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ze Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Dziś zebranie ogólne ZPKi o godz. 7.15 wiecz. w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U. S. B., ul. Zamkowa 11 (drugie podwórko w prawo).

Na porządku dziennym:

1) Prof. dr. J. Oko wygłosi odczyt ilustrowany przez rzeźbami p. t.: "Troška Mussoliniego o zabytki starożytności Rzymu".

2) Ks. prob. Donat Nowicki, b. więzień z Solowek, skreśli swoje wrażenia i refleksje z pobytu na wyspach Solowieckich p. t.: "Wśród tortur ducha i ciała".

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

BARANOWICKA

— **TAJEMNICZA ZBRUDNIA.** W Kuliach, gm. dobromyśkiej, został zastrzelony z karabinu przez okno mieszkaniec tej wsi J. Szelejko, lat 45. Szelejko powrócił do domu z Baranowicz i spożywał wczoraj.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Policja szuka sprawców zabójstwa.

NIEŚWIESKA

— **Obuwie dla biednych dzieci.** Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży zakupił 90 par bucików. Obuwie wykonali szewcy chrześcijanie z Nieświeża z materiału pierwszego gatunku. Wykonanie jednej pary bucików przeciętnie wyniosło zł. 11.30 par obuwia rozdano biednym dzieciom bezrobotnych rodzin w Nieświeżu oraz dzieciom stałego przedszkola przy klasztorze pp. Benedyktyn, a 60 par rozesłano do ośrodków gminnych.

— **Apteczki P. C. K.** Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Nieświeżu przystąpił do zaopatrywania urzędów, szkół, instytucji oraz lokali zrzeszeń społecznych w kompletne apteczki doraźnej pomocy sanitarnej. Apteczka zawiera leki i opatrunki w znacznej ilości niezbędne przy udzielaniu pierwszej pomocy. Zawartość apteczki umieszczona jest w maszynowej szafce na przegródkach, zaopatrzone w przystępne dla każdego objaśnienia i pouczenia użycia poszczególnych leków. Zaopatrywanie odbywa się na zasadzie komisowego rozsprzedania znaczków PCK.

BRASŁAWSKA

— **Ludność garnie się do oświaty.** Wzrastający z roku na rok pęd do oświaty wśród ludności wiejskiej, ujawnił się ostatnio bardzo wyraźnie i w Brasławiu. Kiedy bowiem kierownictwo publicznej szkoły powszecznej Nr 2 w Brasławiu wystąpiło z inicjatywą zorganizowania kursu dokształcającego dla dorosłych w zakresie siedmiu klas szkoły powszecznej, licząc że chyba znajdzie się ze 20 kandydatów, — to zebrano się chętnych przeszło 50 osób i to takich, które mają najmniej 4 klasy szkoły powszecznej.

Kurs pracuje intensywnie już od dwóch tygodni.

— **Rada Powiatowa.** Odbyło się tu posiedzenie Rady Powiatowej pow. brasławskiego, na którym, po wystąpieniu sprawozdań kierowników poszczególnych działów z prac wykonanych w roku bież., rozpatrzone i powzięto uchwały podatkowe do budżetu na rok 1938-39, uchwalono budżet dodatkowy na rok 1937-38 oraz omówiono sprawy dotyczące gospodarki i przedsiębiorstw Pow. Zw. Samorządowych w Brasławiu.

OZIŚNIEŃSKA

— **Konferencja agronomów.** W dniach 1 i 2 bm. odbyła się w Głębokim powiatowa konferencja agronomiczna. Głównym tematem obrad było omówienie metod pracy i form organizacyjnych na rok 1938/39. Uznano za konieczne stworzenie w każdej gminie organu opiniotwórczego w kwestiach podniesienia rolnictwa, w którym wybitny udział mają sami zainteresowani rolnicy. Organem tym mają być gminne komisje rolne o składzie rozszerzonym, gdyż oprócz członków z wyboru mają tam wejść prezesi wszystkich kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, spółdzielni rolniczych i organizacji młodzieżowych istniejących w danej gminie. Pora tym dużo czasu poświęcono na

Uniewinnienie studenta — Łotysza oskarżonego o udział w zajściach antysemickich

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę studenta 4 roku medycyny, Michała Czerkasa, obywatela łotewskiego, oskarżonego o to, że w dniu 20 listopada ub. r., brał udział w zajściach antysemitów na podwórku Kliniki Uniwersyteckiej, gdzie pobito kilku studentów Żydów.

Akt oskarżenia zarzucił Michałowi Czerkasowi, że uczestniczył w pobiciu studentów Manieli, Lerner i Jezierskiego.

Oskarżał prok. Marcinowski. Bronił adwokat Paszkowski.

Świadek oskarżenia student medycyny

Remigolski twierdził, że poznał w oskarżonym jednego z tych, którzy brali udział w bójce. Drugi natomiast świadek oskarżenia, student Lerner, oświadczył, że oskarżony jest podobny do napastnika, lecz czy nim jest istotnie, stwierdzić stanowczo nie może.

Podczas rozprawy sądowej wyszło również na jaw, że władze uniwersyteckie wyłoczyły w swoim czasie Czerkasowi sprawę dyscyplinarną i, że w sprawie tej został uniewinniony.

Po stwierdzeniu tych okoliczności i przemówieniach stron, sąd ogłosił wyrok uniewinniający. (C).

konferencji opracowaniu planu pracy oświatowo-rolniczej na okres zimowy (od 1 grudnia do 1 marca). W okresie tym przewidziane są zjazdy rejonowe gospodarzy przykładowych i zarządów kółek rolniczych oraz kursy rejonowe i zebrania wiejskie we wszystkich wsiach świeżo skomasowanych. Nadto instruktorom rolnym zalecono przyjąć udział w kursach społeczno-oświatowych, prowadzonych przez nauczycielstwo.

OSZMIAŃSKA

— **Choinka dla biednych dzieci.** Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Zarząd Powiatowy Związku Straży Pożarnych w Oszmianie zwrócił się do zarządów wszystkich komórek organizacyjnych w powiecie celem urządzenia w okresie świątecznym choinki dla biednych dzieci. Odbory choinkowe będą sporządzone we własnym zakresie przez samarytanki, zbieranie zaś upominków będzie przeprowadzone wśród miejscowego społeczeństwa. Na całość "Chinki" złożą się: recytacje, odegranie utworów scenicznych o aktualnej treści oraz śpiewanie kolend.

— **Kurs i konferencja agronomiczna.** W Oszmianie odbył się rejonowy kurs dla członków zarządów Kółek Rolniczych, w którym wzięło udział 26 przedstawicieli kółek. Na program złożony był: celowość istnienia kółek rolniczych, historia wsi, polityka gospodarcza w państwie oraz wiadomości z zakresu przebudowy ustroju rolnego.

W dniu 2 b. m. w Oszmianie odbyła się konferencja agronomiczna, na której omówiono plan pracy na rok 1938-39. Postanowiono utworzyć w powiecie kilka nowych ośrodków hodowlanych trzody chlewnej, bydła i owiec oraz rozszerzyć produkcję roślinną nasion uszlachetnionych. Ustalono również

**POLSKI SKLEP
GALANTERII I TRYKOTAŻY
„JANUSZEK”**
Wilno, 5-to Jafńska 6 tel. 1969
poleca **NA GWIAZDKĘ**
swetry, bluzki, szlafroki, pijamy
oraz wykwinną bieliznę damską
i męską — po cenach niskich

**HOTEL
„ST. GEORGES”**
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

niez roznieśnienie sieci mleczarni i filij mleczarskich w rejonach agronomicznych oraz punkty prowadzenia prac kulturalno-oświatowych, w których będą prowadzone 3-dniowe kursy dla członków Kółek Rolniczych i przodowników na wsi.

GRODZIENSKA

— **Zjazd lekarzy województwa białostockiego.** Odbył się w Grodnie zjazd lekarzy weterynarii województwa białostockiego. W pierwszym dniu zjazdu dłuższy referat wygłosił woj. inspektor weterynarii dr. St. Świłba i dr. St. Winiarczyk z Augustowa.

Wczoraj uczestnicy zjazdu zwiedzili rzeźnię miejską. Wyjaśnienia udzielał dyr. rzeźni dr. Emil Glus.

— **OBLAŁA RYWAŁKĘ KWASEM SOLNYM.** Małżeństwo Razum, zam. przy ul. Rablewskiej Nr. 15 nie żyło w zgodzie.

Paul Razum Michała podejrzewała męża o zdradę i przekonała się wreszcie, że podejrzania jej są uzasadnione.

Po odnalezieniu byłej rywalki w osobie p. Szplindler Chjny, postanowiła „rozprawić się” z nią.

W ubiegły czwartek Razumowa wykorzystując moment spotkania się ze Szplindler i oblała ją kwasem solnym.

Szpindler umieszczono w szpitalu żydowskim.

PIŃSKA

— **Ciekawa impreza sportowa.** Urządzony w Brześciu n. B. pod protektorem p. wojewody W. Koska-Biernackiego i D-ry OK gen. bryg. Cz. Jamuszkiewicz zjazd gwiazdysty i „bieg gońca” na motocyklach wykazały wysoką klasę zawodników.

Na trasie biegu były ustawione 4 ra diostacje nadawczo-odbiorcze, co zwiększyło bezpieczeństwo zawodów i zapewniło prawidłowe funkcjonowanie służby drogowej.

I miejsce w obydwu konkurencjach zajął por. Iwanowski z Dyonu Pancernego na motocyklu „Sokół 1000”.

Zawodnicy otrzymali szereg nagród. A to: nagroda przechodnia — puchar ufundowany przez p. wojewodę, indywidualna — puchar kryształowy — przez Dow. OK i inne ufundowane przez prez. miasta Brześcia p. Wólcika, WKS „Panceronii” oraz firmy i osoby prywatne.

**Dozy transport
świeżych ORZECHÓW**
włoskich, fig i daktyli
poleca
A. Januszewicz
Zamkowa 20-3, tel. 8-72

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 6 grudnia 1937 r.
6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik por.; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Od warsztatu do warsztatu: W wytwórni farb; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Koncert; 12.20 Dziennik; 12.30 „Pomoc zimowa”; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Lasy wileńskie; „Brzoza — czeczotka” — pogadanka inż. Janiny Turskiej; 13.15 Popularny koncert symfoniczny; 14.25 „Zajac” — nowela Adolfa Dygaszkiego; 14.35 Walce Emila Waldeufia; 15.30 Wiad. gosp.; 15.45 „Z pieśnią po kraju”; 16.15 Śląska Kapela Ludowa; 16.50 Pogadanka; 17.00 „Roland Mötrös” — odczyt; 17.15 Koncert muzyki fińskiej; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.10 Skrzynka ogólna — prowa dzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Lekkie piosenki; 18.35 „Na święto Mikołaja” — gawęda regionalna Leona Wollejski; 18.50 Program; 18.55 Wiad. sportowe; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskusyjny”; „W poszukiwaniu autorytetu”; 19.50 Pogadanka; 20.00 Muzyka; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.40 Nowości II taktów omówi Jan Lorentowicz; 22.00 Ar cydiela muzyki symfonicznej; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka.

WTOREK, dnia 7 grudnia 1937 r.
6.15 Pieśń; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Utwory Griega; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 „Co powinniśmy wiedzieć o likwidacji mienia opuszczonego” — pogadanka; 13.15 Przegląd tańców; 14.05 Audycja żywcem dla dzieci; 14.25 „Zajac” — nowela Dygaszkiego; 14.35 Muzyka; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci starszych; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 „Tańczymy przy dźwiękach mandolin”; 16.50 Pogadanka; 17.00 „Przez górskie pole walk w Hiszpanii”; 17.15 Muzyka rozrywkowa; 17.50 „Życie pod lodem” — pogadanka; 18.00 Sport; 18.10 Chwilka litewska w języku polskim; 18.20 Muzyka zespołu rewiolersów; 18.30 „Na Wydziale Lekarskim U. S. B.” 18.55 Wiad. sport. 19.00 „Nieśmiertelne książki”; wieczór V „Mowy” Cicerona; 19.35 Wiece pieśni górniczych; 19.50 Posada; 20.00 „Nokturn”; — opera; 20.45 Dziennik; 20.55 Pogadanka; 21.00 Koncert; 22.00 Recital fortepianowy Angeliki Morales; 22.30 Muzyka; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Muzyka.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, o godz. 20.15 wiecz. po raz trzeci współczesna komedia w trzech aktach Stefana Żeromskiego „Uciek! mi przepierzka.”. Udział biorą pp.: L. Wolleiko (prof. Wilkosz), Michalska, Granowska, Staszewski, dyr. Szpakiewicz, Jaglarz, Surowa, Dzwonkowski, Koczanowicz, Kozłowski, Połowski, Woźniak. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golaszowie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś teatr nieczynny. Przedstawienie opery „Carmen” zostało odłożone.

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwichnięciu choroby płucnych: bronchit, opryszczki, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwia wzdychanie się płuc, usuwa kaszel.

KĄŻDY

PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC

HURTOWNIA I DETALIST

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszem piśmie codziennym na Ziemiach Polsk. Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

HELIOS

Premiera. Potężny film prod 1938 r. o bohaterstwie, miłości i poświęceniu.



Ostatnie dni!

Wspaniała komedia polska dla wszystkich!
DYMSZA, Znicz i Orwid — „NIEDORAJDA”

LUX

Dziś. Drama
zdrady, miłości
i intryg p. t.

ŻÓŁTY SKARB

Walka z przemocą chińskiego satrapy. W rol. gł.: **GARY COOPER**, Tamirow i Carroll
Nad program: **CIEKAWA DODATKI**

Kino MARS

Ostatnie dni Dziś początek seansów o godz. 4-ej

Yoshiwara

Przygody oficera rosyjskiego na Dal. Wschodzie

w-g pow. Maurycego Dekobry.
W rol. gł.: **Sessue Hayakawa**

CASINO

Dziś Początek o godz. 4-ej. Ulubieniec kobiet

Robert TAYLOR oraz Jean HARLOW

Panowie z towarzystwa

Reżyseria: Van Dyke. Nad program: DODA KL.

OGNISKO

Dziś. Znakomita nasza rodzaczka

MOSKWA—SZANGHAJ

w super-filmie pt. Nad program: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedziel. i św. o 2-ej.

Chrześcijańskie kino

ŚWIATOWID

Bohaterami tego filmu są ludzie o gorących sercach, zdolni do największych poświęceń w imię miłości i dla dobra bliźnich. Każdy powinien zobaczyć to cudowne arcydzieło. Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 3—5—7 9, w niedzielę od 1-ej

Staraniem Instytutu Caritas Archidiecezji Wileńskiej, wyświetla monument. film warty i miłośnicy, pełen uśmiechów i łez

Białe róże

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godz. ny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Ulańska 11
Baranowicze, ul. Ulańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim,
Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno,
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr, za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%, Układ ogłoszeń w tekście 5-cio tamowy, za tekstem 10-tamowy; Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19